

Sygn. akt IIIK 92/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar

Ławnicy Grzegorz Freńdo

Agata Bielecka

Protokolant Paulina Lewandowska,

Katarzyna Pietrowska

w obecności Prokuratora Włodzimierza Gusty, Piotra Grochulskiego, Moniki Rorat

po rozpoznaniu w dniach 5 września 2016 r., 10 i 24 października 2016 roku

sprawy :

W. S.

syna J. i K. z domu Z.

urodzonego (...) w Ł.

oskarżanego o to , że :

w dniu 21 maja 2016 roku około godz. 09.00 w mieszkaniu M. B. (1) przy ul. (...) w Z., woj. (...) dokonał rozboju na osobie M. B. (1) w ten sposób, że domagając się od pokrzywdzonego pieniędzy na alkohol, posługując się nożem, użył przemocy w ten sposób, iż zadał mu cios w udo oraz uderzał pięścią w głowę powodując złamanie kości czołowej lewej i ranę kłutą podudzia doprowadził pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności , po czym dokonał zaboru, w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 70 zł. oraz telefonu komórkowego marki (...)

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk

o r z e k a :

1. w miejsce zarzucanego czynu, oskarżonego W. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 21 maja 2016 roku, około godziny 09:00, w Z. w mieszkaniu M. B. (1), usiłował dokonać rozboju na osobie M. B. (1) w ten sposób, że żądając od pokrzywdzonego wydania pieniędzy zastosował wobec niego przemoc w postaci bicia pięściami po głowie oraz posłużył się nożem zadając mu cios w prawe udo, czym spowodował u pokrzywdzonego ranę kłutą uda prawego oraz uraz głowy ze złamaniem stropu oczodołu lewego i kości czołowej lewej, tj. obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, przy czym zamierzonego celu zaboru mienia nie osiągnął i oddalił się z miejsca zdarzenia, a czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej mu za podobne przestępstwo umyślne, czym wyczerpał dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 280§2 kk, art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 280§2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić M. B. (1) dowód rzeczowy z pozycji 1 wykazu dowodów rzeczowych nr (...), karta akt 128,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. B. (2) kwotę 1.033 (tysiąc trzydzieści trzy) złote i 20 (dwadzieścia) groszy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,
4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 92/16

UZASADNIENIE

M. B. (1) i W. S. byli znajomymi. W dniu 21 maja 2016 roku, około godziny 09:00 W. S. przyszedł do jego mieszkania znajdującego się w Z.. Najpierw chciał papierosa. Wziął go sobie z paczki leżącej na stole, po czym zażądał od pokrzywdzonego pieniędzy na alkohol. Gdy spotkał się z odmową, to zaczął bić M. B. (1) pięściami po głowie. Pokrzywdzony przewrócił się na podłogę. Oskarżony w dalszym ciągu żądał pieniędzy. W pewnym momencie chwycił nóż i zadał pokrzywdzonemu cios w prawe udo. W czasie zajścia M. B. (1) stracił na chwilę przytomność. W tym czasie oskarżony plądrował mieszkanie celem znalezienia pieniędzy. Gdy pokrzywdzony ocknął się, zobaczył, że meble były przewracane, szafki pootwierane i powyrzucane z nich rzeczy. Oskarżonego nie było już w mieszkaniu.

(zeznania M. B. (1) k. 3, 39-40, 95-96).

Pieszko udał się do siostry A. B. (2), zostawiając otwarte drzwi od mieszkania.

(zeznania M. B. (1) k. 3, 39-40, 95-96, Ł. J. k.23-24).

Powiedział, że został pobity i ugodzony nożem, po czym poszedł na Komisariat Policji – znajdujący się w bardzo bliskiej odległości.

(zeznania A. B. (2) k.12).

Tam ponownie stracił przytomność. Został zabrany przez pogotowie ratunkowe do szpitala w B..

(zeznania M. B. (1) k.3).

Bezpośrednio po zajściu W. S. udał się wraz z trzymany w ręku nożem do mieszkania sąsiada G. S. (1) usytuowanego na tym samym piętrze. Był tam około 10 minut. Zostawił nóż na blacie, po czym opuścił je.

(wyjaśnienia W. S. k.57-58).

W tym czasie inny sąsiad, Ł. J. (także mieszkający na tym samym piętrze) wyszedł na klatkę schodową. Zobaczył, że drzwi mieszkania M. B. (1) są uchylone. Zajrzał do środka, nikogo nie było, więc je zamknął. Idąc na podwórko, spotkał schodzącego klatką schodową W. S.. Przywitali się, po czym oskarżony wsiadł na rower i oddalił się.

(zeznania Ł. J. k.23-24).

Po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie przez pokrzywdzonego, około godziny 10:00 do mieszkania A. B. (2) przyszli policjanci. Po zabraniu zapasowych kluczy, kobieta udała się z nimi do mieszkania pokrzywdzonego. Policjanci zabezpieczyli mieszkanie i zamknęli drzwi na klucz. Następnie A. B. (2) w rozmowie z M. P. (1) dowiedziała się, że w mieszkaniu jej brata G. S. (2) znajduje się nóż nie stanowiący jego własności. Po udaniu się z nią do tego mieszkania stwierdziła, że nóż ten należy do M. B. (1). Nóż został zabezpieczony przez policję.

(zeznania A. B. (2) k.185-186, M. P. (1) k.9).

W tym samym dniu, pokrzywdzony będąc w szpitalu powiedział swojej siostrze, że w szafce miał pieniądze w kwocie około 70 zł., a na stole lub telewizorze leżał jego telefon komórkowy marki (...) o wartości około 20 zł. W dniu 22 maja 2016 roku A. B. (2) sprzątając mieszkanie brata stwierdziła brak tych rzeczy, o czym mu powiedziała.

(zeznania A. B. (2) k.185-186, M. B. (1) k.95-96, 184-185).

W wyniku działania oskarżonego, M. B. (1) doznał rany klutej uda prawego oraz urazu głowy ze złamaniem stropu oczodołu lewego i kości czołowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni.

(opinia lekarska k.101).

W. S. nie cierpi na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, ale wykazuje inne zakłócenie czynności psychicznych pod postacią uzależnienia od alkoholu oraz zaburzenia osobowości. W chwili popełnienia zarzucanego czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(opinia sądowo- psychiatryczna k.76-78).

Oskarżony ma wykształcenie (...) jest kawalerem, nie ma zawodu, przed osadzeniem w areszcie utrzymywał się z prac dorywczych, jego miesięczny dochód wynosił około 400 zł. W miejscu zamieszkania miał negatywną opinię z uwagi na nadużywanie alkoholu, pod wpływem którego stawał się impulsywny. Oskarżony przebywał głównie w otoczeniu osób zdemoralizowanych i o podobnych skłonnościach do nadużywania alkoholu. Był w przeszłości wielokrotnie karany, m. inn. za przestępstwa kradzieży, kradzieży z włamaniem, rozbój i pobicie.

(wywiad środowiskowy k.133-135, karta karna k.45-46, oświadczenie oskarżonego k.183).

W. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że w sobotę spożywał alkohol razem z M. B. (1) u niego w mieszkaniu. Potem zasnął. Gdy obudził się, zaczęli kłócić się o jedzenie. Uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. On przewrócił się. Podniósł się po chwili i zaczęli się szarpać. Na stoliku leżał nóż. Oskarżony chwycił nóż lewą ręką, bo jest leworęczny i zadał pokrzywdzonemu uderzenie w nogę. Stanowczo zaprzeczył, aby żądał wydania pieniędzy. Nie zabrał pokrzywdzonemu ani pieniędzy ani telefonu. Po zajściu poszedł do mieszkającego na tym samym piętrze sąsiada G. S. (2). Był tam około 10 minut. Gdy wychodził, to zobaczył sąsiadkę P. wychodzącą z mieszkania pokrzywdzonego. W poniedziałek był w szpitalu u M. B. (1), żeby zobaczyć jak się czuje. Oskarżony przeprosił pokrzywdzonego, żałował tego co zrobił. Przyznał, że ma problem z alkoholem i pod jego wpływem robi różne głupie rzeczy. Na rozprawie podtrzymał swoje wyjaśnienia, skorzystał z prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na pytania zadawane przez Sąd i Prokuratora.

(wyjaśnienia W. S. k.43, 57-58, 63-64, 183-184).

Sąd analizując zebrane dowody uznał sprawstwo W. S. w zakresie przypisanego mu czynu za udowodnione.

Na wiarę zasługują zeznania M. B. (1), ponieważ są szczere i przekonujące. Zawarty w nich obraz zdarzenia koresponduje z zeznaniami świadków, opinią biegłego chirurga oraz częściowo z wyjaśnieniami oskarżonego. Pokrzywdzony konsekwentnie zeznał, że znany mu osobiście W. S. po przyjeździe do jego mieszkania żądał od niego pieniędzy, a gdy spotkał się z odmową, to zaczął go bić pięściami po głowie, w dalszym ciągu domagając się pieniędzy. W pewnym momencie wziął nóż znajdujący się w mieszkaniu i zadał nim cios w prawą nogę. M. B. (1) przyznał, że podczas zdarzenia stracił przytomność, a gdy ocknął się, to oskarżonego już nie było. Zobaczył, że mieszkanie zostało przez niego splądrowane, meble były poprzewracane, szafki pootwierane i powyrzucane z nich rzeczy. Od razu udał się do siostry A. B. (2), której powiedział o tym, że został pobity i ugodzony nożem, a następnie poszedł do znajdującego się w bliskiej odległości Komisariatu Policji, gdzie złożył zawiadomienie.

Zeznania pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach siostry A. B. (2), sąsiadów M. P. (2), Ł. J. oraz M. P. (1), a w połączeniu z nimi przedstawiają pełny obraz przestępstwa.

Z zeznań A. B. (2) wynika, że pokrzywdzony przyszedł do niej około godziny 09:33. Zapukał i powiedział, że został pobity i ugodzony nożem. A. B. (2) nie otworzyła drzwi, ponieważ myślała, że brat jest pod wpływem alkoholu. Kazała mu iść na policję, która znajdowała się obok jej miejsca zamieszkania. Tego samego dnia rozmawiała z M. P. (1), która powiedziała, że znalazła jakiś nóż w mieszkaniu swojego brata G. S. (2). Kobiety udały się do tego mieszkania i A. B. (2) rozpoznała, że nóż stanowi własność jej brata.

M. P. (1) potwierdziła tę okoliczność w swoich zeznaniach. Jej brat G. S. (2) zamieszkiwał na tym samym piętrze co M. B. (1). M. P. (1) opiekowała się nim, ponieważ miał problemy z poruszaniem się i nie wychodził sam z mieszkania. Przychodziła do niego codziennie. Zawsze zamykała drzwi na klucz, ponieważ do brata przychodzili koledzy z alkoholem. Gdy była u niego w dniu 20 maja 2016 roku, około godziny 17:00, to nie zamknęła drzwi, ponieważ był u niego M. B. (1) i grali w karty. Następnego dnia przysła rano i zobaczyła leżący na blacie nóż, który nie stanowił własności jej brata. G. S. (2) nie potrafił wytłumaczyć skąd ten nóż wziął się w jego mieszkaniu. Potem zobaczyła stojącą przed budynkiem policji karetkę pogotowia i dowiedziała się, że M. B. (1) został ugodzony nożem. Dlatego powiedziała A. B. (2) o nożu znalezionym w mieszkaniu brata.

G. S. (2) zeznał, że nie wie, kto przyniósł ten nóż. Dzień wcześniej spożywał alkohol z kolegami, potem spał i nie pamiętał nawet, że siostra przysła do niego rano w dniu 21 maja 2016 roku.

Należy zaznaczyć, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że zadał pokrzywdzonemu cios w nogę, a bezpośrednio po zajściu udał się do sąsiada G. S. (2), gdzie przebywał około 10 minut. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w tej części za prawdziwe, co w połączeniu z powyższymi zeznaniami doprowadziło do uznania, że to właśnie oskarżony zostawił nóż w mieszkaniu G. S. (2). Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego także w tej części, w której przyznał fakt bicia pokrzywdzonego pięścią w twarz. Okoliczność ta wynika wyraźnie z zeznań M. B. (1).

Nadto Sąd w pełni podzielił wnioski przedstawione w opinii biegłego chirurga, z której wynika, że pokrzywdzony doznał rany klutej uda prawego oraz urazu głowy ze złamaniem stropu oczodołu lewego i kości czołowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni. Biegły stwierdził, że obrażenia te mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego tj. w wyniku uderzenia twardym, tępym przedmiotem w okolicy czoła i zadania ciosu ostrym narzędziem w okolicę uda prawego.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których zaprzeczył aby żądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy uznając, że zmierzają do zmniejszenia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. M. B. (1) konsekwentnie w swoich zeznaniach twierdził, że oskarżony żądał od niego wydania pieniędzy. O fakcie poszukiwania pieniędzy świadczy także fakt splądrowania mieszkania, co pokrzywdzony zobaczył, zanim poszedł do siostry.

W ocenie Sądu M. B. (1) nie miał żadnych powodów aby celowo obciążać zeznaniami oskarżonego, ponieważ znał go od dawna i nie miał z nim żadnych konfliktów. Okoliczność ta wynika także z relacji sąsiadki M. P. (2), której zeznania Sąd uznał za wiarygodne.

M. P. (2) podała, że najpierw w dniu 21 maja 2016 roku W. S. był u niej i chciał pożyczyć pieniądze. Pożyczyła mu około 1 zł. Następnie usłyszała na klatce krzyki. Po głosach poznała, że to M. B. (1) i W. S.. Wyjrzała ze swojego mieszkania i zobaczyła, że W. S. bije M. B. (1). Gdy oskarżony ją zobaczył, to kazał nie wtrącać się i schować do swojego mieszkania. Kobieta wystraszyła się i zamknęła drzwi. Słyszała wielokrotne krzyki pokrzywdzonego „zostaw ten nóż”. Po chwili ponownie wyszła na korytarz. Zobaczyła uchylone drzwi od mieszkania M. B. (1). Zajrzała do środka. Pokrzywdzony leżał na dywanie, a nad nim stał W. S. i trzymał nóż w ręku. Gdy ją zobaczył, to ruszył w jej kierunku. Nie czekając, uciekła do swojego mieszkania.

M. P. (2) konsekwentnie zeznała zarówno na etapie śledztwa jak i na rozprawie, że słyszała, iż oskarżony żądał pieniędzy, a pokrzywdzony mówił, że ich nie ma oraz widziała bałagan w mieszkaniu pokrzywdzonego.

Zeznania świadków S. O. i M. H. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd analizując zebrane dowody uznał, że nie budzi żadnych wątpliwości fakt usiłowania dokonania przez oskarżonego rozboju, natomiast w zakresie zabrania przez niego pieniędzy i telefonu istnieją nie dające usunąć się wątpliwości, których zgodnie z art. 5§2 kpk nie można tłumaczyć na niekorzyść oskarżonego.

Sam oskarżony stanowczo zaprzeczył aby zabrał pieniądze i telefon.

Pokrzywdzony podczas zajścia nie widział momentu kradzieży tych rzeczy. W czasie pierwszego przesłuchania, które miało miejsce przed opuszczeniem przez niego szpitala podał, że nie wie czy coś skradziono z jego mieszkania. Przyznał, że gdy ocknął się, to zobaczył, że mieszkanie jest splądrowane, ale idąc do siostry nie zamknął w ogóle drzwi na klucz.

Ta okoliczność znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach innego sąsiada Ł. J.. Wynika z nich, że najpierw świadek słyszał na korytarzu krzyki M. B. (1) „nie bijcie mnie, nie bijcie mnie” i huk, jakby ktoś silnie uderzył w jego drzwi wejściowe. Po około 10 minutach Ł. J. wyszedł i zobaczył uchylone drzwi do mieszkania pokrzywdzonego. Zajrzał do środka, nikogo nie było, więc zamknął drzwi.

A. B. (2) także potwierdziła, że mieszkanie brata nie było zamknięte, gdy przyszła do niego z policjantami. Sąd ustalił, że od momentu zdarzenia do momentu jej przybycia upłynęło około godziny. W tym czasie także ktoś inny mógł wejść do mieszkania i zabrać te rzeczy, tym bardziej, że jak wynika z zeznań przesłuchanych osób, na tym piętrze zamieszkiwały osoby nadużywające alkoholu i zdarzały się wcześniej kradzieże. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach podał, że tam „mieszka taki element”.

Po przybyciu A. B. (2) z policjantami mieszkanie zostało już zamknięte na klucz, ale wcześniej przez około godzinę było otwarte. Nie da się więc wykluczyć, że oskarżony mógł nie znaleźć pieniędzy, a zabrała je jakaś inna osoba, tym bardziej, że mieszkanie pokrzywdzonego było niewielkie, składało się tylko z jednego pomieszczenia, więc łatwo było je przeszukać.

Dlatego Sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję **art. 13§1 kk w zw. z art. 280§2 kk w zw. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk**, ponieważ usiłował dokonać rozboju na osobie M. B. (1) w ten sposób, że żądając od pokrzywdzonego wydania pieniędzy zastosował wobec niego przemoc w postaci bicia pięściami po głowie oraz posłużył się nożem zadając mu cios w prawe udo, czym spowodował u pokrzywdzonego ranę kłutą uda prawego oraz uraz głowy ze złamaniem stropu oczodołu lewego i kości czołowej lewej, tj. obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, przy czym zamierzonego celu zaboru mienia nie osiągnął i oddalił się z miejsca zdarzenia, a czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej mu za podobne przestępstwo umyślne.

Przestępstwo rozboju jest czynem skierowanym jednocześnie przeciwko osobie i mieniu. Dla jego bytu niezbędne są dwa elementy pozostające ze sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub choćby groźba natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia. Ten ścisły związek między tymi dwoma elementami działania skierowanego przeciwko różnym dobrom (zamach na osobę, zamach na mienie) polega na tym, że zamach na człowieka jest tu tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia; środek ten sprawca stosuje po to, aby dokonać zaboru mienia.

Przestępstwo to znamionuje się podwójną kierunkowością działania sprawcy. Kierunkowość ta wyraża się w tym, że sprawca działa w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (kradnie) i że chcąc ten cel osiągnąć stosuje określone w art. 280 § 1 kk środki zmierzające przez sparaliżowanie woli ofiary do zaboru mienia znajdującego się w jej posiadaniu. (wyr. SN z 22.8.1975 r., V KR 120/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 163).

Stan faktyczny sprawy wskazuje, że oskarżony usiłował dopuścić się kwalifikowanego typu rozboju z art. 280§2 kk, ponieważ podczas zdarzenia posłużył się nożem. Żądając wydania pieniędzy nie tylko bił pokrzywdzonego pięściami po głowie, ale także zadał mu cios nożem w prawe udo.

W zakresie zaboru pieniędzy i telefonu istnieją nie dające usunąć się wątpliwości, dlatego Sąd uznał, że przestępstwo przybrało formę usiłowania.

Zgodnie z treścią art. 13 § 1 kk usiłowanie zachodzi wtedy, gdy sprawca w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Sąd uznał, że oskarżony usiłując dokonać rozboju działał z zamiarem bezpośrednim dokonania przestępstwa i miał pełną świadomość realizacji wszystkich ustawowych znamion przypisanego czynu.

W. S. swoim zachowaniem wyczerpał także dyspozycję art. 157§1 kk, ponieważ pokrzywdzony w wyniku jego działania doznał obrażeń opisanych szczegółowo w opinii lekarskiej, naruszających czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni.

Dlatego oba zachowania z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk należało uznać za jedno przestępstwo zgodnie z art. 11 § 2 kk.

Zdaniem Sądu oskarżony popełnił przypisany czyn w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk.

W. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z 22 czerwca 2004 roku, (sygn. akt II K 72/04) za czyn z art. 158§1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności. (k. 110).

Karę tę odbywał w okresie od 15 marca 2009 do 22 lipca 2009 oraz od 27 marca 2011 do 19 listopada 2011 roku.

Tak więc przypisane mu przestępstwo zostało popełnione w ciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy wymierzonej mu za podobne przestępstwo umyślne.

Zgodnie z art. 115 § 3 kk przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju; przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W tym przypadku oba porównywane przestępstwa zostały popełnione z użyciem przemocy.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości jako bardzo wysoki. Przy tej ocenie kierował się w myśl art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonych dóbr, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonego.

Sposób popełnienia czynu i jego okoliczności wskazują, że zachowanie oskarżonego było karygodne, przy czym chciał popełnić przypisane przestępstwo, a taka postać zamiaru podnosi stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Po stronie oskarżonego nie wystąpiły żadne czynniki zdolne wyłączyć lub ograniczyć jego winę.

Sąd przy wymiarze kary kierował się także dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53§1 kk, bacząc aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W myśl art.53§2kk Sąd uwzględnił również sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił na korzyść oskarżonego fakt częściowego przyznania się, wyrażenie żalu i skruchy oraz fakt przeproszenia pokrzywdzonego.

Na niekorzyść Sąd poczytał realizację jednym zachowaniem dyspozycji dwóch przepisów ustawy karnej, spowodowanie u pokrzywdzonego poważnych obrażeń ciała, uprzednią karalność, w tym działanie w warunkach

recydywy z art. 64§1 kk, negatywną opinię środowiskową oraz fakt nagłego i bardzo agresywnego ataku na pokrzywdzonego w jego własnym domu.

Zbrodnia rozboju z art. 280§2 kk jest zagrożona karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Sąd analizując przedstawione wyżej okoliczności uznał, że kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest karą współmierną do stopnia winy, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości.

Sąd orzekł o zwrocie zabezpieczonego dowodu rzeczowego w myśl art. 230§2 kpk.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł w oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U z 2015 r. poz. 1801).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na trudną sytuację materialną.